

Sygn. akt II KO 52/20

POSTANOWIENIE

Dnia 3 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

w sprawie **J.M., P. M. i J. Ł.**

oskarżonych z art. 212§1 k.k. i art. 216§1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 3 września 2020r.

wniosku Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi

z dnia 31 lipca 2020r., sygn. akt IV K 650/19

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

nie uwzględnić wniosku

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wnosząc o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu, wskazał na to, że z uwagi na miejsce wykonywania zawodu przez strony procesu, możliwe byłoby odniesienie wrażenia przez osoby obserwujące to postępowanie, że ma ono charakter procesu wewnątrzśrodowiskowego, co byłoby niepożądane i sprzeczne z interesem wymiaru sprawiedliwości. Ponad to wskazano zaś na rodzinne i towarzyskie powiązania pomiędzy oskarżonymi, ich obrońcą, a kierownictwem Sądu właściwego do rozpoznania sprawy.

Wskazane przyczyny nie uzasadniają uwzględnienia wniosku.

Zauważyć należy, że przede wszystkim obie strony procesu wykonują swoje zawody – adwokackie – na terenie sądu właściwego do rozpoznania ich sprawy. Żadna ze stron nie jest zatem z tego tytułu w uprzywilejowanej sytuacji.

Argument natomiast, że obrońca oskarżonych jest synem wiceprezes tego Sądu, w tym samym stopniu odnosi się do każdej sprawy, w której przed tym sądem występuje wskazany adwokat. Praktyka wymiaru sprawiedliwości dowodzi, że z tego powodu sądy na ogół nie występują z wnioskami o przekazanie sprawy sądom równorzędnym. Nie ma też ustawowych ku temu przesłanek. Inaczej, przy takiej konfiguracji pokrewieństwa, należałoby wprowadzić zakaz wykonywania zawodu dla danego adwokata na obszarze określonego sądu.

Z tego punktu widzenia dużo poważniejszym problemem jest towarzyskie powiązanie wskazanej wiceprezes z jedną ze stron. Nic nie wskazuje jednak na to i takich argumentów nie ma we wniosku, aby był to problem całego Sądu, a nie tej jednej osoby. Może (i powinien) zatem być on rozwiązany w trybie art. 42§1 k.p.k.

Co zaś do argumentu, że proces ma charakter wewnątrzśrodowiskowy, to wypada jedynie stwierdzić, iż taki odbiór postępowania, którego uczestnikami są wyłącznie przedstawiciele jednego środowiska – prawnicy, jest nie tylko nie do uniknięcia bez względu na siedzibę sądu, ale i w jakimś stopniu będzie to odbiór prawdziwy. Ta konstatacja nie oznacza jednak, że w ślad za nią idą jakiekolwiek rzeczywiste wątpliwości co do bezstronności sądu rozpoznającego taką sprawę.

Stąd brak jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia wniosku opartego na takich przesłankach.

Jako zaś kolejny ważki argument przemawiający przeciwko przekazaniu sprawy do rozpoznania innemu sądowi należy wskazać okoliczność, że akt oskarżenia w niniejszej sprawie wpłynął do Sąd Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w dniu 11 czerwca 2019 r. A więc od ponad roku Sąd właściwy procedował w niniejszej sprawie nie dostrzegając przeszkód w jej prowadzeniu ze względu na wątpliwości co do swojej bezstronności.

Kierując się powyższymi względami, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

(r.g.)

[ms]

